

Dr hab. Jerzy Urniaż
Profesor nadzwyczajny
Olsztyńskiej Szkoły Wyższej im. Józefa Rusieckiego

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgra Artura Kity:
Geneza i rozwój piłki nożnej kobiet w Polsce do 2010 roku

Na wstępie pragnę wyrazić Autorowi uznanie za podjęcie trudu opracowania powyższej problematyki. W historiografii polskiej kultury fizycznej istnieją bowiem nadal dość poważne luki, które odnoszą m.in. do rozwoju poszczególnych dyscyplin sportowych, zarówno w poszczególnych regionach, jak i w skali całego kraju. Takim przykładem są dzieje piłki nożnej kobiet w Polsce, które nie zostały dotąd w pełni opracowane. Dotychczasowe nieliczne opracowania mają charakter prac regionalnych, dość często przyczynkowy w formie artykułów lub doniesień zawężających się w swojej ocenie do rozwoju tej dyscypliny sportu w konkretnych klubach sportowych i miejscowościach. Powyższą tematyką zajmowali się Józef Bergier, Rafał Buryta, Przemysław Pieczyński, Eleonora Sikora, Ryszard Stefanik, Zbigniew Szafkowski, Władysław Szyngier, Leszek Zguczyński. Niewykluczone, iż doświadczenia tych badaczy mogły stać się pomocne Autorowi w interesujących studiach nad kobiecą piłką nożną w Polsce.

Dobrze się zatem stało, iż podjęte przez mgra Artura Kite badania, przedstawione w skierowanej do recenzji dysertacji nt. *Geneza i rozwój piłki nożnej kobiet w Polsce do 2010 roku*, okazały się ważnym przyczynkiem i próbą wypełnienia wspomnianej luki.

Rozprawa obejmuje 457 stron maszynopisu. Zgodnie z obowiązującymi zasadami prac naukowych składa się ze wstępu siedmiu rozdziałów merytorycznych, zakończenia, 1178 przypisów źródłowych, bogatej bibliografii, zawierającej m.in. informacje o źródłach wykorzystanych. Doktorant sięgnął głównie do składnic akt klubów, stowarzyszeń i związków sportowych, komunikatów Komisji Piłkarstwa Kobiecego oraz Wydziału Piłkarstwa Kobiecego PZPN. Uzupełniły je archiwalia z Archiwum Akty Nowych, Archiwów Państwowych w Kaliszu i Szczecinie oraz źródła drukowane, w tym druki urzędowe i normatywne (422), czasopisma i prasę (68), literatura tematyczna (134), strony internetowe, maszynopisy m.in. prac doktorskich i magisterskich. Cenny źródłem były także relacje ustne uzyskane od 32 osób.

Tytuł dysertacji zawiera wszystkie podstawowe elementy, określa jej zasięg merytoryczny, terytorialny i chronologiczny. Co prawda Autor we wstępie wyjaśnił końcową ramę cezury czasowej tytułu pracy – 2010 rok – tj. zakończenie kwerendy, niemniej bardziej korzystne byłoby odwołanie się do jakiegoś istotnego wówczas wydarzenia w kwestii kobiecego futbolu w Polsce, jakim była np. reforma przeprowadzona w 2010 roku, „kiedy zaistniała ponownie potrzeba rozbudowania rozgrywek ligowych” s. 59.

Koncepcja pracy jest interesująca. Autor trafnie zastosował układ rzeczowy dysertacji. Widać w nim wyraźnie dwie części: charakterystykę warunków (rozdz. I, II, III, IV) oraz opis osiągnięć (rozdz. V – VII). Jest to rozwiązanie udane, nie budzące zastrzeżeń.

Pewne wątpliwości budzą natomiast pojawiające niejasności i usterki w poszczególnych rozdziałach. Niejasne jest czym Doktorant się kierował, przyjmując w rozdz. II. 1. zakres cezury czasowej dot. lat 1891 – 1969. Przedstawił piłkę nożną w męskim wydaniu w okresie zaborów z którego nie wynika uczestnictwo kobiet w tej grze oraz ujął wspólnie okres międzywojenny i powojenny wobec całkowicie odmiennych dwóch systemów kultury fizycznej w okresie międzywojennym i po 1945 roku. Ponadto przedstawił udział kobiet w piłce nożnej w okresie międzywojennym do 1925 roku, który gwałtownie się urywa bez żadnego wyjaśnienia przyczyny takiego stanu rzeczy. Nowy akapit mówi już o 1957 roku i opisie sytuacji do 1969 roku. Tu podobnie brakuje mi konkluzji oceniającej podrozdział 1.

Z kolei w rozdz. III. mówiącym o - *Uwarunkowaniach prawno – organizacyjnych...(1981-2010)*, Autor przez ponad 1,5 strony, odniósł się do problematyki lat 70. XX w. Może warto w ewentualnym przygotowaniu pracy do druku, przemyśleć rozszerzenie ramy cezury czasowej od lat 70.

W tytule rozdziału IV *Kluby, Towarzystwa Sportowe. Związki Sportowe i inne organizacje...*; Doktorant z powodzeniem może pisać z małej litery towarzystwa sportowe, związki sportowe, ponieważ mówią one nie o konkretnym towarzystwie czy związku, tylko w liczbie mnogiej uogólniają nazwę organizacji sportowych, podobnie rzecz ma się w innych tytułach.

W rozdz.V, 2. *Turniej im. Marka Wielgusa*, informację z s. 179 dot. rozgrywek o Puchar im. Marka Wielgusa, iż był on „jedną z najlepszych inicjatyw sportowych w Polsce po 1989 r.”, warto byłoby zamieścić w pierwszych akapitach na s. 170, ponieważ trudno znaleźć informację, kiedy po raz pierwszy przeprowadzono taki turniej, poza lakoniczną wiadomością na s. 170, iż puchar „był od początku największa tego typu imprezą sportową w Polsce”. Ponadto na s.170, Autor dość swobodnie zongluje informacją dot. wydarzeń z lat

2002-2010 oraz 2008-2010 itd., natomiast na następnych stronach przedstawia wydarzenia dot. 1996, 1997, 1998 roku itd. Dobrze byłoby utrzymać tu chronologiczną kolejność zdarzeń.

Może warto byłoby tytuł podrozdziału 7. *Inne turnieje i rozgrywki*, przeredagować i od niego zacząć rozdział V, bowiem z badań Doktoranta wynika, iż były to nie tyle „inne”, co ważne wówczas turnieje w kraju. Zwłaszcza, iż podrozdział ten rozpoczyna się od wydarzeń z 1982 roku wobec wcześniejszych podrozdziałów mówiących o piłkarskiej działalności kobiet dopiero po 1989 roku.

We wstępie Autor uzasadnił przekonująco cel swoich badań, przedstawił ramy czasowe, treść poszczególnych rozdziałów, scharakteryzował wykorzystaną bazę źródłową. Zabrakło tu jednak kilku zdań dotyczących wyjaśnienia przyjętego układu pracy. Ponadto wydaje się, iż Autor zbyt pobieżnie omówił dotychczasowy stan piśmiennictwa (zwłaszcza prac doktorskich, magisterskich i licencjackich) w zakresie podjętego tematu (z którego wyprowadza się najpewniej cel własnych badań), a także pozostałe. Pełniejsza mogłaby być również charakterystyka źródeł. Autor wymienił wprawdzie wszystkie archiwa i składnice akt oraz istniejące w nich zespoły, ocenił ich stan i ogólną wartość badawczą, ale trochę za mało powiedział o sposobie ich wykorzystania (do czego służyły poszczególne materiały).

W zakresie metodologii badań, wydaje się, iż (tu odwołuję się do J. Topolskiego), bardziej poprawne byłoby przyjęcie metody monograficznej, jako metodę badań naukowych w miejsce analizy źródeł, którą zaliczyłbym do techniki badawczej (dokumentoskopia). Pozostałe przedstawione metody - jak należy się domyślać - są to przyjęte metody pracy.

Wymienione usterki i niedopowiedzenia do których się odniesiono nie mają jednak większego znaczenia w ocenie wartości dysertacji. Wstęp zawiera podstawowe informacje dot. pracy i zastosowanych instrumentach wykorzystanych w pracy badawczej. Merytorycznie prowadzi do części głównej dysertacji, w której rozdział I jest jedyną częścią opracowania o charakterze kompilacyjnym, uzupełnioną wynikami badań własnych Doktoranta, natomiast pozostałe rozdziały są efektem badań własnych.

We wszystkich rozdziałach nie dostrzegłem istotnych usterek rzeczowych. Zostały one napisane z dużym znawstwem przedmiotu i dobrze udokumentowane. Wyciągnięte wnioski są odzwierciedleniem treści opartych na rzetelnych badaniach i nie budzą zastrzeżeń. Podobnie zastrzeżeń nie budzą rekapitulacje zamykające poszczególne rozdziały pracy. W zakończeniu Autor w sposób syntetyczny podsumował dzieje kobiecej piłki nożnej w Polsce. Podkreślił słabe i mocne strony, osadzając swoją opinię w realiach panujących warunków.

Pochwalić należy Autora za przedstawienie w aneksach tabel dotyczących wykazu klubów, rozgrywek o mistrzostwo Polski itd. Natomiast moja uwaga wiąże się z aneksem 2, mianowicie chodzi mi o rzymskie cyferki I, II, III, IV, które nie wyjaśniają cyfr i liczb w poszczególnych kolumnach. Każą się jedynie domyślać, co przedstawiają wartości liczbowe.

Mocną stroną dysertacji jest dokumentacja podjętych badań, zwłaszcza przypisy. Jest ich dużo - jak wspomniano – 1178, co jednak powoduje niepotrzebne szukanie przypisu początkowego przy powtórzeniach. Może warto byłoby wprowadzić formułę stosowania przypisów rozpoczynając od 1 w każdym kolejnym rozdziale. Ponadto niektóre z nich można byłoby z pewnością połączyć bez szkody dla pracy. Ale to zostawiam już do oceny Autora. Z kolei od strony warsztatowej trudno im coś zarzucić. Gdyby Autor wzbogacił przypisy o notki biograficzne, objaśnienia i komentarze, uwagi o charakterze polemicznym, byłyby one niemal wzorowe.

Cennym dodatkiem są wykaz nazwisk i skrótów, które zostały zamieszczone.

Pod względem językowym praca została napisana poprawnie. Opinii tej nie podważają pojedyncze drobne usterki, do jakich zaliczyłbym pojęcie „żeńskiej kultury fizycznej” w Polsce, s. 8, bowiem kf w Polsce jest jedna a uczestniczą w niej kobiety i mężczyźni czy też wspominane już wcześniej i dot. m.in. rozdz. IV.

Wysunięte uwagi nie mają charakteru zasadniczego. Usterki są łatwe do usunięcia w przypadku przygotowania pracy do druku, na co – po dokonaniu niewielkich poprawek - całkowicie zasługuje.

Reasumując należy podkreślić bardzo poprawnie pod względem warsztatowym zgromadzoną i wyczerpująco wykorzystaną bazę źródłową. Dzięki niej Autor przedstawił w sposób bardzo interesujący projekt badawczy, który wnosi nowe treści do historii kultury fizycznej. W sposób usystematyzowany dysertacja wzbogaca dotychczas mało znaną wiedzę o kobiecej piłce nożnej w Polsce.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, iż rozprawa doktorska mgra Artura Kity posiada wszystkie zalety pracy badawczej i odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim. Stawiam zatem wniosek do Rady Zamiejscowego Wydziału Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp. o dopuszczenie mgra Artura Kity do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Olsztyn, 6. 04. 2013 r.

Dr hab. Jerzy Urniaż
prof. n. OSW w Olsztynie

